Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3–3

Nr. 457.

Wilno, dnia 8 czerwca 1931 r.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

K r o n i k a .

-----ooooo0§0ooooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Kronika.

Wydalenie nuncjusza papieskiego z Kowna. "Rigasche Rundschau" donosi, że rząd litewski wysłał do Watykanu notę, w której protestuje przeciwko wzięciu udziału przez nuncjusza Bartoloniego w kongresie eucharystycznym, który odbędzie się w Wołkowyszkach. W nocie powyższej rząd litewski zaznacza, iż nie uważa msgr.Bartoloniego za nuncjusza i w razie gdyby msgr.Bartoloni wziął czynny udział w kongresie, rząd litewski będzie zmuszony zastosować do jego osoby represje, jakie mogą być stosowane przeciwko osobie duchownej, nie mającej obywatelstwa litewskiego.

W dniu 5.VI r.b. msgr.Bartoloni otrzymał zawiadomienie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, iż winien on w ciągu 24 godzin opuścić terytorjum Litwy. Mieszkanie nuncjusza jest strzeżone przez funkcjonarjuszów policji. Nuncjusz ma być w sobotę odstawiony przymusowo do granicy niemieckiej. Zaostrzenie stosunków pomiędzy rządem a Watykanem wywołało w Kownie wielkie wrażenie.

W dn.6 b.m. msgr.Bartoloni pod eskortą policji został odstawiony samochodem do Ejdkun po stronie niemieckiej.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Aidas" o nowej ustawie samorządowej.

"Lietuvos Aidas" Nr.120 z dn.31.V.1931 r.Streszczenie:

Dzień wyborów już bliski. Z doniosłości ich wszyscy powinni zdawać sobie sprawę. Samorządy obejmują najważniejsze gałęzie życia litewskiego. Dotychczasowe samorządy wiele pozostawiały do życzenia, czego przykładem jest choćby samorząd kowieński, który miał może dobre chęci, pracował w miarę możności, lecz był skrępowany niewłaściwą ustawą.

Fakt, że Kowno jest siedzibą rządu i władz państwowych wyróżnia je z pośród innych miast, tak, że nie można powierzyć pieczy nad niem wyłącznie jego mieszkańcom: jest to obowiązkiem całej ludności, obowiązkiem rządu.

O to właśnie dba obecna ustawa. Fanatycy, demagodzy i ci, dla których demokratyczne idee są jedynie dochodowym interesem i objektem spekulacji przy wyzyskaniu małego uświadomienia ludności, orzekną, rzecz pewna, że ustawa nie jest demokratyczna, że jest sprzeczna ze współczesnemi hasłami. Lecz jasnem jest, że ludności i społeczeństwu bez porównania więcej zależy na dobrobycie i zdrowiu moralnem i materjalnem, niż na hasłach i frazesach. Nie demagogja bowiem, nie słowa i okrzyki są ważne, lecz życie i jego wymagania, dotąd poświęcano dla pustych słów i haseł. Czas z tem zerwać.

"Rytas" o upośledzeniu kobiet przez nową ustawę o samorządach.

"Rytas" Nr.120 z dn.31 maja r.b. Art.p.t. "Pozbawienie kobiet prawa głosu". Streszczenie:

Nowa ustawa o wyborach do samorządów pozbawia prawa głosu olbrzymią większość kobiet. Wprowadzenie ograniczenia, iż prawo to przysługuje jedynie osobom opłacającym podatki, w większości wypadków pozwala jednemu tylko członkowi rodziny wziąć udział w głosowaniu. Jest nim przeważnie mąż lub ojciec, na którego imię nadsyłane są nakazy płatnicze. W ten sposób od udziału w wyborach usunięto ogromny procent wartościowych obywateli kraju, którzy w ubiegłych latach wykazywali żywe zainteresowanie sprawami społecznemi.

Nowowprowadzone ograniczenie może w wielu wypadkach wnieść niepożądany ferment do rodzin, gdyż powstaje zagadnienie, na czyje imię mają być wyrabiane patenty handlowe, w czyjem imieniu winny być

opłacane podatki i wykonywane inne czynności, dające prawo uczestniczenia w wyborach.

Kobiety litewskie są dziś tak zaprawione do pracy samorządowej, że usunięcie od niej jest dla nich bolesną krzywdą. Na wydanie tej krzywdzącej ustawy wpłynął fakt, że kobiety nie są obecnie reprezentowane w organach ustawodawczych, opracowujących prawa, które, jak, np. ustawa o metrykacji cywilnej, normują kwestje dla nich najżywotniejsze.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o u d z i a l e n a r o d o w c ó w w y b o r a c h .

"Lietuvos Žinios" Nr.121. z dn.2 b.m. Art.p.t."Czy narodowcy biorą udział w wyborach do samorządów". Streszczenie:

Mimo usunięcia się od udziału w wyborach chrześcijańskiej demokracji, ludowców i socjaldemokratów, zgłoszono aż 15 litewskich list wyborczych. Swiadczy to, że partyjnictwo bynajmniej nie jest specyficznie cechą opozycji. Jednak wśród tych 15 list napróżno szukaliśmy listy narodowców. Czyżby i oni bojkotowali wybory? Czemu partja rządząca nie wystawiła swych kandydatów? Przecie wobec usunięcia się konkurencji wytworzyła się sytuacja, mogąca dać narodowcom zwycięstwo, któreby można było przedstawić jako dowód, że ludność Kowna aprobuje ich politykę i zmianę ustawy wyborczej.

Snać narodowcy przewidywali niepowodzenie i woleli nie narażać się na nie. Okazuje się, że więcej szans mają listy poszczególnych obywateli, jak Daugely, Baniewicziusa, niż lista partji rządzącej.

"L i e t u v o s A i d a s" o z j e z d z i e n a r o d o w c ó w.

"Lietuvos Aidas" Nr.121z dn.2.VI. r.b. Artykuł p.t."Po zjeździe". Streszczenie:

Jednem z najważniejszych zadań zjazdu był obiór nowego zarządu, gdyż od niego zależy nietylko szereg spraw organizacyjnych, lecz rówmież utrzymanie kontaktu z rządem i społeczeństwem. Fakt, że do zarządu weszli Premjer p.Tubelis, Min.Oświaty p.Szakienis i Komunikacji p.Wilejszys wskazuje, że stronnictwo nadal popiera rząd i współpracuje z nim.

Przyjęcie przez członków rządu stanowisk w zarządzie jest dla partji wysoce pożądanem, gdyż wpłynie dodatnio na autorytet jej w oczach społeczeństwa, a przytem przyczyni się w znacznym stopniu do usunięcia pewnych trudności, jakie w latach ubiegłych miewały miejsce z przyczyn natury technicznej; często wprost brak czasu stał na przeszkodzie osiągnięcia całkowitej jednomyślności między rządem a kierownictwem partji.

Naogół zjazd wykazał, że w łonie stronnictwa panuje jedność i pragnienie pracy na terenie państwa i narodu. Jeżeli w przeszłości zdarzały się ciężkie chwile, grożące niebezpieczeństwem przesilenia wewnętrznego - obecnie zostały one całkowicie usunięte.

"L i e t u v o s A i d a s" o p o t r z e b a c h m i a s t l i t e w s k i c h .

"Lietuvos Aidas" Nr. 122 z dn.3.VI.1931 r. Artykuł p.t. "Zadania miast". Streszczenie:

Jakkolwiek Litwa, narazie przynajmniej, jest państwem wybitnie rolniczem, jakkolwiek tego najwięcej uwagi poświęca się sprawom i potrzebom rolnictwa, nie należy zapominać również o miastach, będących zawsze i wszędzie ogniskami kultury kraju i jej odzwierciadleniem w stopniu znacznie większym niż wieś. Litwa w spadku po zaborach nie otrzymała ani jednego miasta, stojącego na wysokości wymagań cywilizacji współczesnej tak pod względem zabudowania, jak urządzeń w rodzaju wodociągów, kanalizacyj, bruków, i środ-

ków lokomocji. Od czasu uzyskania niepodległości miasta litewskie zrobiły ogromny postęp w każdym kierunku, lecz daleko im jeszcze do celu zaspokojenia wymagań doby obecnej. W Kownie boleśnie daje się odczuwać brak mieszkań mimo wzmożonej akcji budowlanej, prowadzonej wyłącznie niemal przez osoby prywatne, gdyż miasto dotychczas w tym zakresie nie wykazało dostatecznej inicjatywy.

W ostatnich latach wskutek spekulacji właścicieli nieruchomości miejskich cena placów wzrosła trzykrotnie, dochodząc do ogromnej wysokości. Kupno w centrum miasta placu pod budowę dużego domu wymaga kilkuset tysięcy litów. A przecie w Kownie miejsca nie brak; wiele placów w śródmieściu zajmują ogrody i odwieczne rudery psujące niezmiernie wygląd stolicy. Właściciele ich, nie posiadający środków na wzniesienie nowoczesnych budowli, a wyśrubowujący ceny do nieprawdopodobnych granic, postępują, jak ów pies, co, leżąc na sianie, ani sam go spożyć nie może, ani nikomu udzielić nie chce.

Poradzić na to trudno, gdyż Litwa przy swem niezwykłem poszanowaniu prawa własności nie decyduje się wywłaszczyć właścicieli nieruchomości miejskich. O wprowadzenie reformy rolnej w mieście nikt jakoś dotąd się nie zatroszczył. Wypadnie więc oddziaływać na obywateli miasta drogą pośrednią przez wprowadzenie ustawy o podatku od wzrastającej wartości majątku, jak się to praktykuje np.w Niemczech. Stworzy się w ten sposób niepoślednie źródło dochodu, a zarazem wpłynie na obniżenie cen placów.

Oprócz tej niezmiernie doniosłej i aktualnej sprawy, jest jeszcze długi szereg innych, jak oświetlenie miasta, bruki, czystość, szpitale, szkoły, komunikacja i wiele innych. To też, wobec zbliżającego się dnia głosowania, wyborcy winni poważnie się zastanowić, by opiekę nad miastem, a więc nad jego wyglądem, dobrobytem, rozwojem, powierzyć ludziom, którzy w tym kierunku ważnym zadaniom potrafią sprostać, którzy będą dbali o obniżenie cen placów, o rozbudowę miast i ich czysty i piękny wygląd.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW WILEŃSKICH.

"Vilniaus Rytojus" o polityce Wileńskiej Kurji Metropolitarnej w stosunku do miejscowych Litwinów.

W uzupełnieniu do art.p.t."Nasze Krzywdy" /Vil.Ryt.Nr.42 z dn.30.V.1931 r./ pisze "Vilniaus Rytojus" w tymże numerze co następuje:

"Jak się dowiadujemy, J.E.Arcyb.wileński ponownie zabronił niektórym księżom Litwinom pisywać do naszego pisma. Dowiadujemy się też o tem, że J.E.bisk.Michalkiewicz w czasie Kongresu Eucharystycznego w Święcianach zabronił księżom - Litwinom w imieniu arcybiskupa rozpowszechnianie naszego pisma i poradził rozpowszechniać "Vilniaus Žinios" /"Wiadomości Wileńskie"/, które, jak wiadomo, od szeregu lat już się nie ukazują.

Na to wszystko możemy odpowiedzieć, że sumienie mamy czyste, gdyż w niczem nie wykroczyliśmy przeciwko religji i Kościołowi. Nie jest bowiem wykroczeniem ujawnianie faktów ograniczania języka litewskiego i spychania Litwinów z roli synów Kościoła do roli pasierbów. Ostatnie zakazy i zalecenia świadczą jedynie o tem, że władze kościelne nie znają sytuacji, ani też życia religijnego Litwinów. Zakazy takie z pewnością nie umocnią Litwinów w ich przekonaniach religijnych i przywiązaniu do Kościoła.

Tak czy inaczej, z obranej drogi się nie cofniemy i w miarę możności będziemy się jej trzymali."

W Nr.43 z dn.3.VI r.b. w Art.p.t."Kto winien?"kontynuuje "Vil.Rytojus" swe żale:

"Zakazy arcybiskupa, skierowane przeciwko naszemu pismu tłumaczą się, jak słychać, dyskredytowaniem przez nas autorytetu władz duchownych. Zmusza to nas do usprawiedliwienia. Dla litewskiego narodu, a przynajmniej dla jego większości, jednakowo drogie są dwie rzeczy: narodowość i Katolicyzm. O ile ktoś narusza jedną

z tych wartości, Litwin reaguje i broni się. Już w pierwszym swym numerze pisał "Vil.Ryt.", że przywiązanie Litwinów do katolicyzmu wyzyskiwane jest w kierunku ich wynarodowienia. Proces ten trwa w dalszym ciągu. Nie jest przecież tajemnicą, że na czele duchówieństwa naszego kraju stoją ludzie obcy. Nie umieją oni czy nie chcą doceniać znaczenia narodowości i - znając nasze przywiązanie do katolicyzmu - wytwarzają sytuację, w której Litwin staje przed dylematem: narodowość czy Katolicyzm?

W każdym wypadku naruszenia naszych uczuć narodowych, jak również używanie katolicyzmu na narzędzie wynaradawiania będziemy ujawniali fakty, bez względu na osoby i ich wysokie stanowisko społeczne."

Nawiązując do powyższych, wyrażonych przed 4-ma laty poglądów, pisze "Vil. Rytojus" co następuje:

"Cały czas staliśmy na straży wysuniętych haseł. Broniliśmy, jak tylko mogliśmy obu litewskich świętości. Obecnie zarzuca się nam poniżanie autorytetu wyższych władz duchownych. Jest to, jak się zdaje, nieporozumienie. Ujawnialiśmy dotychczas jedynie fakty ograniczania lub całkowitego tępienia naszych praw językowych, w nadziei, że wyzsze władze duchowne zwrócą na nie uwagę i poskromią sprawców. Niestety, ujawnione przez nas fakty ocenione zostały jednem, jedynem słowem: f a ł s z .

Tem niemniej fakty pozostają faktami, widzą je ludzie miejscowi własnemi oczami i odpowiednie wyciągaja wnioski.

Przy dzisiejszych warunkach, gdy wynaradawianie Litwinów jest przeprowadzane przy pomocy Kościoła, cóż mogą osiągnąć zakazy prasy. Nie będziemy milczeli również w przyszłości, skoro się tylko zetkniemy z ograniczaniem czy skasowywaniem naszych praw narodowych w życiu kościelnem. Jest to naszym obowiązkiem. O ile zaś przy ujawnianiu faktów miejscowe władze kościelne w dalszym ciągu zamykać będą oczy na prowadzoną przez Kościół robotę wynaradawiania, a swą sprawiedliwość będą się starać wykazywać jedynie drogą represyj w stosunku do naszych współpracowników i czytelników, czyż wpłynie to na podniesienie autorytetu duchowieństwa? Faktów wynaradawiania nie da się obalić, ani też usprawiedliwić represjami. Autorytet można podnieść i utrzymać jedynie drogą sprawiedliwego i ojcowskiego postępowania ze wszystkiemi katolikami, niezależnie od ich języków. Dopóki Polak będzie dla naszego Pasterza synem, a Litwin i Białorusin - pasierbami, dopóty nie można ani milczeć, ani też uważać, że milczenie podniesie czyjś autorytet. Przeciwnie milczenie kierowniczych jednostek w katolickiem sołeczeństwie litewskiem, zdyskredytowałoby je całkiem w oczach rodaków i stworzyłoby najdogodniejsze warunki krzewienia się wrogów katolicyzmu."

Tę samą sprawę porusza "Vil.Ryt." w trzecim kolejnym artykule p.t. "Przyszłość dzieci litewskich" /Vil.Ryt.Nr.44 z dn.3 m.b./:

Krzywdy katolików Litwinów w zakresie polityki kościelnej w Archidjecezji Wileńskiej, dałyby się podzielić na trzy dziedziny: 1. Przenoszenie księży Litwinów do parafij wyłącznie białoruskich, a księży nie - Litwinów i nie umiejących po litewsku - do parafij litewskich, 2. Ograniczanie nabożeństw litewskich, zarówno w parafjach mieszanych, jak też w wyłącznie litewskich. 3. Nauka religji w szkołach o kompletach litewskich. Jeżeli chodzi o tę ostatnią dziedzinę, poruszyć przedewszystkiem należy szczegóły następujące: we wsiach wyłącznie litewskich, a więc w Dublniach, Leluszach, Smilginiach, Szkłodoniach, Kargaudach, Kłajszach, Juciunach, Plikach, Kurkiach, Pilakalniach, Rackunach /gm.Raduńska9; Rudni, Noszkunach, Dolinie /gm.Orańska/; Dzidziasalach, Gontownikach, Witenach, Bobenach /gm.Twerecka/; Galczunach, Petrykach /gm.Gierwiacka/, czynne są szkoły polskie, w których się wykłada religji po polsku. W niektórych szkołach, jak np.w Koniawie /gm.Orańska/ lub Tweręczu, wykłada się religji nawpół po polsku, nawpół po litewsku, mimo, że komplety szkolne składają się wyłącznie z dzieci litewskich. Wykaz powyższy jest niekompletny. W całym szeregu miejscowości bądź wcale się nie wykłada religji, bądź też wykłada się ją w niezrozumiałym dla dzieci litewskich języku.

37